

Sygn. akt II Ka 621/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Zawiślak
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Walerczak

przy udziale Prokuratora Mariusza Dubowskiego

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2016 r.

sprawy **W. M.**

oskarżonego z art. 157 §1 kk w zw. z art. 157 §3 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 18 lutego 2016 r. sygn. akt II K 719/15

wyrok w zaskarżonej części zmienia w ten sposób, że obniża wysokość orzeczonej wobec oskarżonego W. M. nawiązki na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. B. do 1500 zł (jeden tysiąc pięćset złotych); zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej 1155 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze stwierdzając, że wydatki tego postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 621/16

UZASADNIENIE

W. M. został oskarżony o to, że w dniu 9 września 2015 roku w S. dokonał nieumyślnego uszkodzenia ciała M. B. w ten sposób, że w trakcie kierowania autobusem marki V. nr rej. (...) w czasie wypuszczania pasażerów na przystanku nie upewnił się, czy wszyscy pasażerowie opuścili pojazd, tj. co do możliwości zamknięcia drzwi i dwukrotnie przytrzymał M. B. drzwiami autobusu, powodując u niej obrażenia ciała w postaci skręcenia kręgosłupa szyjnego, które to obrażenia powodują rozstrój zdrowia powyżej siedmiu dni i poniżej sześciu miesięcy,

tj. o czyn z art. 157 §1 kk w zw. z art. 157 §3 kk.

Wyrokiem z dnia 18 lutego 2016 roku Sąd Rejonowy w Siedlcach na podstawie art. 66 §1 kk i art. 67 §1 kk postępowanie karne przeciwko W. M., oskarżonemu o czyn z art. 157 §1 kk w zw. z art. 157 §3 kk warunkowo umorzył na okres próby jednego roku; na podstawie art. 67 §3 kk orzekł wobec oskarżonego W. M. nawiązkę na rzecz pokrzywdzonej M. B. w kwocie 2.500 zł; zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 160 złotych tytułem zwrotu wydatków postępowania i 100 złotych tytułem opłaty.

Apelację od tego wyroku wniósł osobiście oskarżony, który zaskarżył to orzeczenie w części dotyczącej orzeczenia środka kompensacyjnego i zarzucił rażąco niewspółmierność orzeczonego wobec niego środka kompensacyjnego w postaci nawiązki, przejawiającą się w rażąco nadmiernej wysokości, bez uwzględnienia stopnia zawinienia oskarżonego, społecznej szkodliwości czynu i jego postawy po popełnieniu przestępstwa, braku możliwości finansowych oraz wysokości świadczenia uzyskanego przez pokrzywdzonego od ubezpieczyciela pracodawcy, tj. z PZU Oddział w S. z tytułu wyrządzonej szkody. W konkluzji wniósł o zmianę wyroku w tym zakresie i orzeczenie na rzecz pokrzywdzonej nawiązki w kwocie 500 zł.

Na rozprawie odwoławczej obrońca oskarżonego i oskarżony poparli apelację oskarżonego i wnioski w niej zawarte, zaś prokurator i pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wnieśli o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na wstępie należy podkreślić, że Sąd Odwoławczy nie dopatrył się żadnych uchybień proceduralnych w prowadzeniu przedmiotowej sprawy przez Sąd I instancji. Również orzeczenie o warunkowym umorzeniu postępowania karnego wobec oskarżonego W. M. i określenie okresu próby na jeden rok nie budzi wątpliwości, tym bardziej, że żadna ze stron procesowych orzeczenia tego nie kwestionuje.

Odnosząc się do zarzutu wskazanego w apelacji oskarżonego Sąd Odwoławczy podzielił ten zarzut, ale nie w zakresie wysokości wnioskowanej przez oskarżonego.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że jednym z celów procesu karnego jest rozwiązanie konfliktu między sprawcą, a pokrzywdzonym, zaś sposobem rozwiązania tego konfliktu jest między innymi orzeczenie zadośćuczynienia za krzywdę w formie środka kompensacyjnego w postaci nawiązki. Nawiązka zaś ma charakter fakultatywny, to znaczy, że Sąd może orzec ten środek, ale nie jest zobowiązany do jego orzeczenia. Poza sporem pozostaje też okoliczność, że nawiązka orzekana na podstawie art. 46 §2 kk powinna być wymierzana z uwzględnieniem rozmiaru krzywdy wyrządzonej pokrzywdzonemu, ocenianej przez pryzmat subiektywnych doznań osoby pokrzywdzonej, sposobu działania sprawcy, a także tego, jaki wpływ na stan psychiczny osoby pokrzywdzonej wywołało znalezienie się w sytuacji ofiary przestępstwa. Sytuacja materialna, majątkowa sprawcy nie ma więc wpływu na wymiar tego środka w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Nowela do kodeksu karnego z dnia 20 lutego 2015 roku wyłączyła odpowiednie stosowanie zasad i dyrektyw wymiaru kary w przypadku orzekania obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i tym samym zobowiązała orzekające o tym Sądy do orzekania ich z zastosowaniem przepisów prawa cywilnego.

Sąd Odwoławczy rozważając argumenty oskarżonego zawarte w jego apelacji nie rozważał więc ani jego sytuacji majątkowej i materialnej, ani braku możliwości finansowych w spełnieniu tego świadczenia. Ocenie Sądu Okręgowego podlegały jedynie okoliczności dotyczące rozmiaru krzywdy pokrzywdzonej oraz postawy oskarżonego po popełnieniu tego przestępstwa. Istotnym jest więc, że oskarżony przyznał się do tego czynu, wyraził skruchę i żal z powodu doznania przez pokrzywdzoną wskazanych w zarzucie obrażeń ciała i związanych z tym cierpienia i krzywd moralnych.

Na podkreślenie zasługuje też fakt, że oskarżony przedmiotowego przestępstwa dopuścił się nieumyślnie i nie kwestionuje zasadności żądania przez pokrzywdzoną zadośćuczynienia za doznane cierpienia i krzywdę moralną, doznane w tym zdarzeniu. W jego przekonaniu kwota ta powinna jednak odpowiadać rozmiarowi krzywdy i cierpienia i powinny się na tę kwotę składać wszystkie kwoty wpłacone przez różne podmioty zobowiązane do naprawienia „tej szkody”, tj. w tym przypadku kwota przyznana przez PZU i nawiązka orzeczone od oskarżonego.

Sąd Odwoławczy analizując akta przedmiotowej sprawy stwierdził, że pokrzywdzona i jej pełnomocnik wystąpili do PZU S.A. o przyznanie zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i krzywdę moralną – doznane przez pokrzywdzoną w czasie tego zdarzenia. Wyżej wskazany zakład ubezpieczeniowy biorąc pod uwagę całokształt okoliczności tej sprawy, w tym charakter i dolegliwość doznanych przez pokrzywdzoną obrażeń ciała, stopień cierpienia fizycznych i

psychicznych, czas i uciążliwość leczenia – które zostały ustalone podczas komisji lekarskiej, przyznał jej zgodnie z zawartą między stronami ugodą kwotę 3.000 zł. Tak więc pokrzywdzona zawierając taką ugodę niewątpliwie oceniała wyżej wymienione okoliczności w sensie subiektywnym i godziła się na zaproponowaną jej w czasie tych negocjacji kwotę. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż w aktach sprawy brak jest jakiegokolwiek dokumentacji potwierdzającej, iż pokrzywdzona M. B. korzystała ze świadczeń opieki zdrowotnej innej niż w ramach NFZ. Nie można się zgodzić z twierdzeniem pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, zawartym w odpowiedzi pokrzywdzonej na apelację, że pokrzywdzona zgodziła się na wypłatę przez PZU S.A. niskiego, nieadekwatnego do okresu leczenia i rehabilitacji zadośćuczynienia ze względu na jej wiek, niedyspozycję w zakresie poruszania się i długość postępowań sądowych o odszkodowania. Pokrzywdzona jest osobą dorosłą, sprawną umysłowo, a nadto jest matką prawnika, który w tej sprawie występuje w charakterze jej pełnomocnika, jako oskarżycielki posiłkowej. Stąd też w ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do uznania, by została ona wprowadzona w błąd przez przedstawiciela firmy ubezpieczeniowej co do wysokości zaproponowanej kwoty zadośćuczynienia w czasie tej ugody.

Nie bez znaczenia pozostaje też fakt, że firma ubezpieczeniowa w tym czasie dysponowała już dokumentacją medyczną i orzeczeniem lekarza orzecznika, który po ich weryfikacji wydał opinię medyczną w tym zakresie. Faktem jest, że ostatecznie wypłacono pokrzywdzonej kwotę 1500 zł ze względu na jej późniejsze wycofanie się z wyżej wymienionych warunków umowy. W ocenie Sądu Odwoławczego istnieje zatem obiektywna trudność w udowodnieniu w postępowaniu karnym faktycznej wysokości kwoty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę i cierpienia M. B. w tym zdarzeniu. Sąd w postępowaniu karnym zmuszony byłby bowiem do zgromadzenia całej dokumentacji dotyczącej leczenia i rehabilitacji M. B., a nadto do powołania biegłych różnych specjalności, w tym przede wszystkim biegłych lekarzy i psychologów celem ustalenia faktycznego rozmiaru cierpienia i krzywd doznanych przez pokrzywdzoną w tym zdarzeniu oraz wpływu tego zdarzenia na jej stan psychiczny, co niewątpliwie znacznie wydłużyłoby czas postępowania karnego w tej sprawie. Sąd Okręgowy uznał w tej sytuacji, że orzeczenie od oskarżonego W. M. na rzecz pokrzywdzonej M. B. nawiązki w kwocie 1500 zł, przy jednoczesnym uwzględnieniu kwoty 1500 zł przyznanej przez PZU S.A. będzie stanowiło kwotę umowną, pierwotnie ustaloną między pokrzywdzoną, a firmą ubezpieczeniową. Zdaniem Sądu przedstawiony przez M. B. rozmiar doznanych przez nią cierpień fizycznych i psychicznych uzasadnia przyjęcie takiej kwoty, która jest dostosowana w rozsądnych granicach do poziomu krzywdy, nie jest nadmierna, wygórowana, oderwana od stopy życiowej społeczeństwa, a zatem orzeczona w rozsądnych granicach. W przypadku zaś uznania, że orzeczona w tym środku kompensacyjnym kwota jest nieadekwatna do rozmiaru krzywd i cierpień doznanych przez pokrzywdzoną M. B., może ona dochodzić dodatkowych roszczeń od oskarżonego na drodze postępowania cywilnego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Odwoławczy zaskarżony wyrok zmienił poprzez obniżenie orzeczonej nawiązki do kwoty 1500 zł.

Mając na uwadze sytuację materialną, rodzinną i finansową oskarżonego, Sąd zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze stwierdzając, że wydatki tego postępowania ponosi Skarb Państwa i zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa zasądził od niego na rzecz oskarżycielki posiłkowej zwrot kosztów zastępstwa procesowego w tej sprawie.